

WARSZAWA

DZ. Nr 130 05-06-2003

TEATR

Piękno w bestii ukryte

Teatr Lalka, PKiN
czwartek, 5 czerwca,
piątek, 6 czerwca, godz. 11
bilety 15 zł

Po kilku latach wrócił na deski teatru Lalka spektakl „Bestia i Piękna” wg tekstu Stanisława Grochowiaka, w scenografii Adama Kiliana

i reżyserii jego syna Jarosława. Przedstawienie warte przypomnienia nie tylko z racji jubileuszu 55-lecia pracy i 80. urodzin znakomitego artysty Adama Kiliana. Wykorzystujące wszystkie atuty lalkowej sceny baśni i wyobraźni.

Daleki od uproszczeń tekst przedstawia smutną – ale zakończoną

na szczęśliwie – historię bohaterów, którzy nie potrafią zauważyć innych. Kupca, który nauczył się czerpać zyski w każdej sytuacji i pod każdą szerokością geograficzną. Jego córek, Dumnej i Zachłannej, oraz pewnego księcia, który stał się Bestią.

Jedyną postacią nie skoncentrowaną na swoich zachciankach jest najmłodsza córka – Piękna. To jej przypadnie w udziale zdjęcie złego czaru. Niestety, tylko z jednego z bohaterów. Bo, nie oszukujmy się, w niektórych bajkach uratowanie wszystkich jest niemożliwe.

Tekst Stanisława Grochowiaka starszym widzom pozwoli na refleksję, młodszych oswoi z dłuższą, niż zwykle, bogatą w słowa frazą. Na pewno nikogo nie znuży. Zwłaszcza że spektakl zagrany jest w dobrym tempie. Często bezpośrednio angażuje widzów – a to rozwijając ze sceny na widownię przepiękną materię lub rozpoczynając sympatyczną bitwę (jaką, nie zdradzę).

Największym walorem przedstawienia jest jednak scenografia. Sięgająca do bogatych scenicznych technik; barwna, zaskakująca metamorfozami rozgrywającymi się na oczach widza; przetwarzająca najprostsze środki w niezwykle postaci i kształty.

Warto zobaczyć, jak w parę chwil z rozpostartego materiału powstaje galeon, a zaraz potem wydmy i wielbłąd. A kostium Bestii? Jest wspaniały, by nie powiedzieć piękny. Scenograficznych niespodzianek pojawia się w spektaklu znacznie więcej.

JOLANTA GAJDA ZADWORNA



Gigantyczna bestia bardzo się podoba nie tylko najmłodszym